



# GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempia.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 5 po poł.

Receptyw niezaszczepionych Redakcja nie zwraca.

**Numer pojedynczy 40 halerczy.**

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolejnych: M. Paschałskiego, ulica Warszawska; Grajerta, ulica Skaryszewska № 16.

**Cena ogłoszeń:**  
za wiersz półtorowy:

Przed tekstem . . . . .	k. 2 h. 00
W tekście . . . . .	k. 2 h. —
„ nekrologi i . . . . .	k. 1 h. 30
Po tekście na III str. . . . .	k. 1 h. 40
Na IV str. . . . .	k. — h. 00
Drobno za wyraz . . . . .	k. — h. 30

<b>Prenumerata w Radomiu wynosi:</b>	
Miesięcznie . . . . .	6 k. — h.
Z odnośnikiem do domu . . . . .	7 k. — h.
<b>Na prowincji z przesyłką pocztową:</b>	
Miesięcznie . . . . .	7 k. 50 h.

## TEATR GZARY.

**W „MIRAZU”**  
pod dyrekcją T. Wołowskiego

**TYLKO PRZEZ 4 DNI! — Od Czwartku 6 marca 1919 r.**  
Reda, Mrozińska, Gasiński, Jaracz, Tom, Dobesz-Markowska i inni artyści sceny Warszawskiej, w aktualno-paskarskiej farsie w 6-ciu dużych aktach  
**ROZPOREK i S-ka** rzecz dzieje się w Warszawie w najgorętszych czasach wszelkiego paskarstwa.  
Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

Początek g. 8 1/2, w w.  
W Soboty, Niedziele i święta  
3 przedstawienia 3  
początek 1-go—7-a  
II-go—9 w w.

**Od soboty d. 8 do wtorku d. 12 b. m.**  
**Kawaler z fijołkami**  
operetka w 1 akcie.  
oraz nowy dział kabaretowy z E. Odrobińskim na czele.

**We wtorek dnia 11 marca**  
**BENEFIS**  
**ZYGUNTA**  
**GOZDAWA — DRWĘRSKIEGO**  
dana będzie operetka w 2-ech aktach Zichrona „JENERAŁ HUZARÓW”

## TEATR COBSO

Kościelna 3.

**Od Czwartku dnia 7 marca 1919 r.**  
**CABIRJA** (część 2-ga)  
Walka o panowanie nad światem.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

# Głosujcie na listę 11 Narodowego Komitetu Wyborczego.

## Czem będzie Polska dla Francji.

W prasie francuskiej w ostatnich tygodniach podnoszą się coraz częściej i donośniej nawoływania, domagające się stworzenia silnej Polski. Wśród rzeszników sprawy polskiej w prasie francuskiej, w pierwszym szeregu kroczą znany przyjaciel Polski, Georges Bienaimé.

W jednym z licznych swych artykułów o sprawie polskiej, pomieszczonej głównie w paryskiej „Victoire”, wykazuje Bienaimé doniosłe znaczenie, jakie dla Francji przedstawia kwestja stworzenia możliwie jak najsilniejszego państwa polskiego. Polska jutrojsza — pisze — będzie czującą placówką u wschodnich granic naszego nieprzyjaciela, Prus. Albowiem Prusy nadal pozostaną naszym nieprzyjacielem. Przewiduję też wszystkie, z drugiej półkuli, by o tem nie zapominali. Z całą ufnością odnoszą się do nieistniejącej jeszcze Ligi narodów, która ma nas zabezpieczyć przed niebezpieczeństwem wszechniemieckim. Niemniej jednak większą jeszcze ufność pokładam we wspólności interesów polsko-francuskich, która zapewni sojusz polityczny, a jeśli tego będzie potrzeba, także i militarny, pomiędzy Francją i Polską, przeciw apetytom Prus.

„Zadobrowolnym rewindykacjom terytorjalnym Polski, jest jednoznacznie z zadobrowolnym rewindykacjom Francji, a interes nasz, jaki mamy w dążeniu do tego, by Polska była i wielką i silną, jest tak oczywisty, iż pp. Wilson i Lloyd George muszą to spostrzedz niewątpliwie.

„Zawsze miałem wrażenie (a jakżeż bardzo chciałbym, bym się w tem mylił), iż w Anglii i Ameryce kwestja polska nie znajduje właściwego zrozumienia. Niektórzy nie mogą Polsce darować jej katolicyzmu; inni, że jest—żydowska, albowiem osadzając Polskę według żydowskiej kolonii z White-Chapel, sądzą, że Polska jest... ziemią Chananańska...”

„W Ameryce emigranci rusińscy i litewscy prowadzą przeciw Polsce usilną kampanję, podobnie jak Irlandczycy przeciw Anglii. Gdyby nie amerykańscy Irlandczycy, którzy udzielają fundusów na rewolucje irlandzkie, nie odeszłoby na siebie następstw wywoływanych przez nich niepokojów w Irlandji, kwestja irlandzka byłaby już dawno załatwiona...”

„W dalszym ciągu bezpośrednio Polskę atakujących nieprzyjaciele, Niemców i Rusinów, wspomina także Bienaimé o świętym antypolskim sojuszu czesko-ukraińskim. „Czesi — pisze — porozumiewali się, jak slychać, na naradach w Stanisławowie z Rusinami. Mniech mi przyjaciele Czesi pozwolą sobie powiedzieć na podstawie dawnego już mego doświadczenia z Rusinami: do niczego dobrego nie doprowadzą z tym narodem... Zrosną, przyjaźń Polski i Rumunji jest dla Czechów wartościowszą, niż przyjaźń Rusinów, czy nawet hipotetycznej jeszcze Ukrainy...”

## Sprawy żywnościowe.

Wiceminister p. J. Machnicki i sekcja p. Aret, zakomunikowali w prasie warszawskiej szereg szczegółów z obecnego stanu działalności aprowizacyjnej. Dotychczas nadeszło z Gdańska 800 wagonów żywności amerykańskiej (mąki) i otrzymały ją już wszystkie większe

miasta w Polsce. Pozatym nadeszło 285 wagonów mąki, tłuszczów oraz odcieży i obawia, z daru Polaków amerykańskich, w ogólnej liczbie 515 wagonów. Zapasy te będą rozdzielane bezpłatnie instytucjom, głównie dla dzieci. Podziałem tym zajmuje się specjalny komitet pod nacelną egidą ministerstwa ochrony pracy.

Pierwszy transport tłuszczów amerykańskich (smalec i stontna) przybył już do Gdańska, na trzech okrętach, w ilości około 3.000 wagonów. W tych dniach powinny nadejść do Gławy pierwsze transporty.

Pomoc żywnościowa dla kresów wschodnich, według obliczeń dotychczasowych, wymagać będzie około 1.000 wagonów miesięcznie. Sytuacja tam przedstawia się rozmaicie: najgorzej jest w powiatach brzeskim i kobryńskim, względnie najlepiej — w Suwalszczyźnie.

W sprawie dowozu śledzi (1.000 wagonów) wiceminister zakomunikował, że ministerstwo zaznaczyło, że są one potrzebne przed 1-go kwietnia. Wobec tego należy się spodziewać, że nadejdą wkrótce.

W sprawie uruchomienia gorzelni, to wiadomości o masowym salficya ziemniaków są nieprawdziwe. Przerabiane na wódkę będą tylko ziemniaki nadpsute (dotychczas niewykopane) i z tych miejscowości, gdzie wywóz jest niemożliwy. Uruchomionych będzie nie więcej jak dwadzieścia kilka gorzelni.

Walka z lichwą i spekulacją będzie prowadzona drogą przymusu ujawniania cen, a następnie przewożenia cen i ich ustalania, przez badanie kalkulacji kosztów, przeciętnych cen maksymalnych, które będą obowiązujące. W najbliższym czasie będą wyznaczone ceny maksymalne na obawie.

Co do ogólnej sytuacji, stwierdzić można stały spadek cen. Jest on jednak dość powolny, zwłaszcza w porównaniu z innymi krajami, np. z Holandją, gdzie ceny wszystkie, zwłaszcza tłuszczów, kawy i t. p., spadają z dnia na dzień i to w bajecznym wprost rozmiarze. U nas przeszkadza temu zupełna odciegie od krajów, nieogarniętych anarchją i bolszewizmem. Powodują je utrudnienia komunikacji przez Czechów, brak węgla na kolejach szwajcarskich i w Tyrolu. Trudności te mają być jednak wkrótce usunięte. W handlu zamorskim główną trudnością jest brak tonażu (okrętów).

Dysponują nam wyłącznie władze amerykańskie i za ich tylko pomocą i pośrednictwem możemy otrzymać transporty morskie.

## Czeši o sobie.

O zachowaniu się wojsk czeskich pisze czeskie pismo „Pravo lidu“: „Podnieśliśmy głos ostrzegający przeciw szowinizmowi i imperjalizmowi, przeciw brutalności i gwałtom, których dopuszczają się nasza armja przy obsadzeniu Czech północnych i Słowaczyszny. Dniś dechodzą nas wieści autentyczne, że w cieszynskiem odgrywały się jeszcze okropniejsze sceny. Wstrzymajcie się, wołamy, bo faktem jest, że w cieszynskiem wieszane są cywilne osoby i że dzieje się tam barbarzyństwo”. Czeskie pismo „Duch czasu” wychodzące w Ostrawie pisze: „Na ziemi cieszynskiej przyšlo do barbarzyństwa i przerażających scen mordowania osób cywilnych przez legionistów czesko-słowackich. Potępiamy te straszne wydarzenia, które prawie uważaliśmy za niemożliwe; wszak wojsko nie jest na to, by pełnić rolę katów”.

## Sejm.

(Posiedzenie z dnia 6 marca).

Przed przystąpieniem do porządku dziennego pos. hr. Baworowski nawigując do rozprawy z 25 z. m. nad wnioskiem pos. Adama w sprawie obrony Lwowa zaznaczył, że pos. Dąbki zwałł całe brzemie winy tocącej się obecnie wojny na obszarników wschodnio-galicyjskich, którzy nie umieli ludu polskiego przed zruszczeniem. Mówca przeciwnie stwierdza, że w bardzo znaczącej mierze ci ziemianie wschodnio-galicyjscy uratowali kraj od zupełnego załamania ukraińskiego. Mówca podnosi zasługi w tej mierze T. S. L. Mówca wspomina o licznych kościołach i kaplicach, o ochronkach i szkołach.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym posła Wojdyły w sprawie dostarczania nawozów satucznych do wiosennej uprawy roli.

Wniosek odesłano do komisji rolnej. Poseł Arciszewski uzasadnił nagły wniosek o wprowadzenie trzeciej zmiany



pracy w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego.

Pe przemowie ministra handlu Hąci i ministra komunikacji, oraz posłów Pietrzaka, Brzanna i Diamanda Izba uchwaliła odesłać wniosek do komisji.

Na wniosek marszałka odroczone trzeci i czwarty punkt porządku dziennego i odczytano nagły wniosek posła Grabkiego o sprawie

**pryznanie papierom pożyczki państwowej przeznaczenia papierów pupilarnych.**

Wniosek ten uznano za nagły. Następnie odczytano nagły wniosek ministra skarbu o sprawie powszechnej pożyczki państwowej, w sprawie podatku od pieniędzy papierowych, które mają być osteplowane i w sprawie ograniczeń dowozu pieniędzy niemieckich, austro-węgierskich i rosyjskich do Polski.

**Przymusowa pożyczka państwa.**

Minister skarbu English zasnaczył że potrzeba nam natychmiast gotówki Subskrybują pożyczki państwowej się wamogła, ale nie jest jeszcze dostateczna. Jedyną drogą do uzyskania gotówki jest pożyczka przymusowa. Państwo powinno część strat ponieść, może też jednak żądać pożyczki przymusowej. Co do osteplowania pieniędzy, to należy zapobiedz, aby spekulanci nie przysyłali do kraju wielkich mas koron, marek i rubli do osteplowania i z tego powodu będzie wydany zakaz przesyłania tych pieniędzy z zagranicy. Połmarkówki, markówki i dwumarkówki nie będą poddane osteplowaniu. Do pożyczki nie połącznige się posiadaczy siemi i posiadaczy innego majątku, jak tylko posiadaczy gotówki.

Daje się to dlatego, że państwo musi mieć gotówkę zaraz, a oszacowanie majątku trwałoby długo. Jeżeli by ta pożyczka nie wystarczała, to przyjdzie kolej i na inną, która uwzględniał już cały majątek.

Nagłość wniosku uchwalono prawie jednomyślnie i postanowiono odesłać te wnioski do komisji skarbowej, uznając dzisiejszą dyskusję za pierwsze czytanie wniosku.

**O umowę entente z Ukraińcami.**

Następnie odczytano nagły wniosek p. Daszyńskiego w sprawie rzekomej umowy ukraińskiej z ententą, o czem doniosło pismo „Daily Telegraph“. Wniosek domaga się wyjaśnienia od prezydenta ministrów.

**Odpowiedź Paderewskiego.**

Prezydent ministrów Paderewski oświadcza: Ani ze słów, ani z treści traktatu te rządowi nie są znane.—W rozmowie z przedstawicielami ententy o śladnej takiej umowie nigdy nie było wzmianki. Państwa ententy nie uznały nigdy rządu ukraińskiego.

Czem jest bowiem Ukraina? Ukraina, jest to staropolski wyraz. Pooblebia nam to, że nowo powstałe twory państwowe zapożyczają się z naszego słownika. Co obecnie Ukraina przedstawia? Są wiatelwie 4 Ukrainy: 1) są zwolennicy Skoropadskiego, którego adjutanci są podobno Kozubiej i Bobryński; 2) jest Ukraina Winniczenki; 3) jest Ukraina Petlury i 4) jest znana nam Ukraina własnego obowu.

Jakże te Ukrainy mogły rządy Francji, Włoch, Anglii lub Ameryki uznać? Rzecz ta, która panów zaniepokoiła, powstała najwidoczniej ze źródła ukraińskiego. Wysłała ona od agencji, o której mówię, że stoi na stracy ukraińskich interesów. Jeżeli to nie pochodzi ze źródła ukraińskiego to prawdziwie powstało poprostu z fantazji.

Całkowicie misji międzysojuszniczej dawili we Lwowie. Spędzili tam parę tygodni, w ciągu których starali się doprowadzić do zawieszenia broni. Warunki, podtyktowane oba stronom, są przecieżają wprost najenergiczniej obiegującej tu pogłosce. Warunki te zakreśliły przede wszystkim tymczasową linię demarkacyjną, któraby szła wzdłuż

lewego brzegu Bugu i Stryja, pozosta- wiając w naszych rękach Borysław. Drohobycz, z całym naftowym terenem (brawa). Komisja międzysojusznicza znajduje się z gen. Bortholeonym w Peznańskim.

Skoro tylko wróci, a nastąpi to wkrót- ce, postawimy jej w tej sprawie kate- goryczne pytanie, a odpowiedź jej, względnie wyjaśnienie, przedstawimy jak- najrychlej komisji dla spraw zagranicz- nych. Tymczasem mam jaaszczyt oświad- czyć, że niedawno jeszcze poezynitem za pośrednictwem delegacji naszej w Pary- żu kroki, zastrzegające się przeciw wszelkim traktatom i umowom, zawar- tym z Ukraińcami bez wiedzy rządu polskiego. (Brawa). Więcej nie mam do powiedzenia.

Po przemowach Daszyńskiego, Grab- skiego, Włchny, Witosa, Rataja, Steso- wicza, Łarenieckiego i Głębickiego na- głósł wniosek p. Daszyńskiego uchwa- lono.

**O Spisz i Orawę.**

Dalej odczytano nagły wniosek p. Za- morskiego w sprawie zajęcia Spiszu, Orawy i polskiej części komitatu tron- ezyńskiego przez Czechów. Wniosek tą- da sporządzenia mapy etnograficznej tych ziem i wezwania Czechów do bez- zwłocznego opuszczenia tych ziem. Wnio- sek odesłano do komisji dla spraw za- granicznych.

**Wzburzenie wśród ludności polskiej.**

Uгода węglowa niewykonalna. Pod militarna okupacja czeską pozostała najruchożliwsza i najbardziej narodo- wo uświadomiona część Śląska. W Za- głębiu karwiskim i przyległej okolicy o nadzwyczaj gęstem zaludnieniu, panuje silne rozczarowanie, przechodzące obe- cnie w tłumioną a w razie woielkłość. Górnicy polskiej części Zagłębia straj- kują na znak protestu przeciw gwałtom i dalszej okupacji czeskiej.

Zarządzenie komisji międzysojusz- niczej z dnia 28 z. m., przysnające na zapotrzebowanie Polski produktcej 9 szy- bów i 2 koksowni w Karwinie, Porębie i Górnej Sucheji, jest z powodu pra- cieżenia komunikacji i strajku niewyko- nalne. Zaehodzi obawa, że w tych wa- runkach dojdzie do krwawych starć między zapalnym, zdecydowanym na wszystko żywiołem górnicyz i szolszo- wizowanym czechem żoldactwem.

**KRONIKA.**

Kalendarznych. Dzie: Wincentego Kadł. Jutro: Franciszki. Wschód słońca o godzinie 6.36. Zachód o godzinie 5.48.

Radom, 7 marca.

Jutro d. 8 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

Table with 3 columns: amount, unit, and price.

100	markowe, koronowe, rublowe	za 96.76
500	"	za 483.82
1000	"	za 967.64
5000	"	za 4838.20
10000	"	za 9676.39

— Posiedzenia Rady Miejskiej. W so- botę dnia 8 marca o godz. 7 wieczorem odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone sprawie Gdańska. Bezpośrednio po niem odbę- dzie się drugie posiedzenie Rady Miejs- kiej w sprawie aprowisacyjnej.

— (K.) Po Zebraniu „Liry“. W cwar- tek, dnia 6-go b. m. odbyło się ogólne zebranie członków towarzystwa-muzycz- no-dramatycznego „Lira“ założonego przez grono pracowników Radomskiej Dyrekcji Kolejowej.

Towarzystwo powstało w dniu 11-go grudnia, a wigo liczy niecałe 3 miesiące swego istnienia. W czasie tym organi- zowało dwie zabawy taneczne, a obecnie szykuje się z koncertem połąconym z przedstawieniem sekcji dramatycznej. Będzie to pierwszy publiczny występ Towarzystwa, który odbędzie się dnia 16 marca.

Z dochodu, jaki młodociane Towar- zystwo osiągnęło w ciągu trzechmie- sięcznego swego istnienia 400 koron

**PODZIĘKOWANIE.**  
Czełgodnemu Ks. Prałatowi Górskiemu, Ks. kapelanowi Millkowi i całemu duchowieństwu, honorowemu plutonowi wojska polskiego, w szczególności pp. oficerom na ich koleżeński wyraz współczucia, jak również I-iej drużynie hascarskiej, oraz wszystkim i tym, którzy jednożyli się z nami w głębokim żalu przy odprowadzeniu drogich nam zwłok ś. p.  
**Zygmunta Gierycza**  
kochanego syna i brata naszego, niniejszem składamy serdeczne „Bóg zapłać“  
**Rodzice i rodzeństwo.**

przeznaczono na głodnych miasta Lwowa i 850 koron na powracających do kraju jeńców uchodźców.

Należy z unaniem podkreślić tę ofiarną działalność „Liry“ Kolejowej i życzyć jej rozwoju, przyspuszczając bowiem możemy, iż niejednokrotnie przyczyni się do zasilenia kas rozmaitych instytucji społecznych i filantropij- nych przy pomocy suchliwej działalno- ści artystycznej.

— Benefis Z. Gozdawa-Drwęskiego w „Miraku“. Benefisowis przedstawienia w „Miraku“ ciosną się niebwytałym powodzeniem. Kasa zamawiana dwa dni na- przód zawieszają sprzedaż biletów. Nie dziwnego, benefisanci silą się na uraz- mańcionie dając świetne 2 aktowe ope- retki. W nadchodzący wtorek t. j. dnia 11 marca odbędzie się benefis dobrze nam znanego monologisty Zygmunta Gozdawa Drwęskiego jednego z najstar- szych pracowników tej sympatycznej scenki. Benefisanci dają świetną 3-ch aktową operetkę „Jenerał huzarów“ z której próby są już na ukończeniu. Spodziewać się należy, że sarównie ope- retka jak i sympatyczny benefisanci zro- bią to, że sala wypełniona po brzoگی roz- bramiwac będzie oklaskami i szoserym śmiechem. Bilety w niewielkiej ilości są jeszcze do nabycia w kasie teatru.

— Na najbliższe potrzeby żetela- rza polskiego zostało złożone w Admini- stracji „Głosu Radomskiego 16 koron, nieprzyjęte przez szewca p. K. Kaczyń- skiego za reparację butów jednemu z żołnierzy polskich, gdy ten chciał uiszczyć należność.

Serdeczne przytem odezwanie się o żołnierza polskim i wypowiedziana chęć przyozynienia się w miarę możności do ulżenia doli temuż żołnierzowi, zasługu- ją na szczególną uwagę i przykład dla wielu z psród naszego społeczeństwa.

— Podziękowanie. Sekcja Sanitarna przy Zjednoczeniu polek składa serdecz- ne podziękowanie żołnierzowi p. Mieczysławowi Guzikowi za zaofiarowanie 51 kor. na rzecz nowopowstającej „Judy Chorych“, zebranych przez niego w szatni na sabawie w dniu 2 marca r. b.

— Podziękowanie. Sekcja Sanitarna przy Zjednoczeniu Polek składa „Lutni“ i orkiestrze kolejowej wdzięczne „Bóg zapłać“ za łaskawy bezinteresowny współdział w „Zabawie“ urządzanej 2

marca i tak bogate arosmaicenie pro- gramu.

Daćkuje również wszystkim ofiaso- dawcom, którzy swymi darami wzboga- cili bufet a przez to niemalo przyczy- nili się do osiągnięcia większego czysto- go syaku, który wynosił 5153 koron, 55 rubli, 20 marek i jest przeznaczony na urządzenie Izby chorych dla żołnie- rza polskiego w Radomiu.

— Zawieszenia w czynnościach. Do- wiadujemy się, że Zarząd miasta na wspólnym posiedzeniu z zarządem Wy- działu Apropisacyjnego, na którym był obecny referent urzędu Apropisacyjnego p. Polczyński, postanowił zawiesić w czynnościach kierownika Wydziału Apro- wisacyjnego p. Saydłowskiego, magazyni- eira p. Janiszewskiego i ekspedytora p. Raczyskiego.

— Brak oświecienia. Mieszkańcy Za- młynia i Kapturu uskarżają się, że już od dłuższego czasu daje się im we zna- ki brak światła elektrycznego. Skargi są najzupełniej racjonalne, gdyż elek- trownia miejska oświetlając środowienie- mało dba o te części miasta, w których ze względu na nieprzebyte błota oświe- tlenie jest tembardziej niezbędne. Dodać tu należy, iż mieszkańcy wspomnianych przedmieść pomimo braku światła płacą za nie na równi z innymi.

**OPIARY**

- złożone w Administ. „Głosu Radomskiego“
- Na biednych do uznania Redakcji. Miecznikowski składa kr. 20.
- Na głodnych m. Lwowa. Liszkiewicz składa koron 50.
- Miedziedź do Strzomek składa kr. 240.
- Na odeszc Lwowa. Z przedstawienia amatorskiego dzieci ze szkoły imienia Syrokomli kor. 130 hal. 50.
- Złożone przez p. Sokół kor. 130.40. rb. 138.
- Na Skarb Narowy. Bezmieennie kor. 877 hal. 60.
- Lewicki Jan rb. ar. 1, medal ar. 1.
- Władysław Pakosz monet miedzianych starych 23.

Ugubione 5 b. m. między gods, 8 a 9 list U przeszedsze ul. Lubelską a Kościelną z waż- nymi dokumentami na nazwisko Władzimiera Tarnowskiego w Smardzowie, Łaskawego zna- lące, uprasa się o swoty takowego ul. Ko- ścielna № 2 m. 1 u Saydłowskich. 1908—1

**KOWALSKINY**  
Najsilniejsze bóle głowy i migrena ustępują natychmiast po zażyciu proszku  
**KOWALSKINY**  
Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski“ w Warszawie  
Żądać w aptekach i składach aptecznych. CENA PROSZKU 50 PEN.

**KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE „NAUKA“**  
Kraków, Bonerowska 10, parter  
pod fachowem kierownictwem profesorów przygotowują do matury i egzaminów wstępnych w lekcyjach zbiorowych i indywidualnych.  
Kurs pisemny umożliwia przygotowanie bez zmiany stałego miejsca pobytu, bez zaniedbywania godzin urzędowych.  
Kursy wypożyczają i dostarczają książek i skrótów.  
Prespekty na żądanie.  
Zgłoszenia pisemne i ustne przyjmuje kancelarja kursów „NAUKA“, Kraków, Bonerow- ska l. 10 w godz. urz. od 11—12 i od 4—6. 1904—

**KINO ODEON ŚWIAT BESTYJNY**  
Lubelska № 15. Sensacyjny dramt w 5 częściach z życia Kolonistów w Afryce, w obrazie ukazać się Lwy, Tygrysy, Pantery, Słoń Charly i Orangutang Moryc III.  
Redaktor Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński“—Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“